

**Miron Wolny**

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie  
ORCID <https://orcid.org/0000-0001-7835-128X>

## **Wolność według Hannibala. Historiograficzna wizja polityki kartagińskiej wobec miast Italii (218–210 p.n.e.)**

**Streszczenie:** Prezentowany tekst stanowi próbę rekonstrukcji mechanizmu kreowania przez Kartagińczyków hellenistycznej propagandy wolnościowej w miastach Italii w latach 218–210 p.n.e., czyli wtedy, kiedy odniesienie przez nich zwycięstwa nad Rzymem było jeszcze możliwe. Ponieważ źródła antyczne upatrywały sukcesu Hannibala w zerwaniu przyjaźni (*amicitia*) sprzymierzeńców z Rzymem, wykreowany obraz działań kartagińskich przyporządkowany został tej tezie. Artykuł stanowi zatem próbę odpowiedzi na pytanie o efektywność wykorzystania propagandowego sloganu wolności (*ἐλευθερία*) wobec miast Italii. W odniesieniu do rozgrywających się tam wydarzeń lat 218–210 p.n.e. autor dochodzi do wniosku, że w istocie w wyniku szeregu działań Hannibala (w tym również propagandy wolnościowej) nastąpiło nadwątlenie spójności federacji italskiej. Metody, przy pomocy których Kartagińczyk lansował propagandę wolnościową, w dużej mierze zależały od zastanych okoliczności i skorelowane były z obserwacją dynamiki sytuacji w Italii. Aktywność kartagińskiego dowódcy opierała się na ekonomicznym podejściu do gospodarowania własnym potencjałem militarnym, dlatego działania propagandowe oparte o *ἐλευθερία* wychodziły naprzeciw tym zamierzeniom. Kiedy metody te stawały się zawodne, działający w Italii Kartagińczycy coraz częściej uciekali się do osobliwego kreowania zapotrzebowania na wolność przy pomocy strachu.

**Słowa kluczowe:** historiografia antyczna, druga wojna punicka, Hannibal, *ἐλευθερία*, miasta Italii

### **Wprowadzenie**

Italski teatr działań wojennych prowadzonych w toku drugiej wojny punickiej (218–201 p.n.e.) odzwierciedla szereg kwestii istotnych dla zrozumienia całego konfliktu. Każdy z etapów zmagania toczących się na Półwyspie Apenińskim od zimy roku 218 p.n.e. do początków roku 204 p.n.e. cechował się inną dynamiką zmian. Podczas gdy bitwa pod

Kannami (216 p.n.e.) kończyła etap błyskawicznych sukcesów kartagińskich i rozpoczęła trwający do roku 210 p.n.e. okres przewlekającej się kampanii, niepozbawionej jeszcze wszelako szans Punijczyków na wygraną, o tyle okres następujący później, znamionowany przez druzgocącą klęskę Hazdrubala w bitwie nad Metaurusem (207 p.n.e.), był już pozbawiony nadziei na zwycięstwo. Nie zmieniało to jednak faktu, że wojna w Italii trwała nadal. Kartagińczycy przebywający na tym terenie zmuszeni byli układać sobie relacje z ludnością miejscową i w warunkach wojennych prowadzić politykę, której skuteczność potwierdzona jest długotrwałym czasokresem działań w rejonie Italii. W obrębie aktywności najeźdźcy – obok niewątpliwych talentów operacyjno-taktycznych Hannibala jako głównego aktora i aranżera wydarzeń rozgrywających się na Półwyspie Apenińskim – widoczny jest szerszy zamysł dotyczący kartagińskiego planu odnoszącego się do próby zwyciężenia Rzymian. Pomysł ten, którego zaistnienie trudno byłoby łączyć jedynie z postacią Hannibala, związany był z długotrwałą obserwacją sytuacji w Italii i zakładał rozbięcie zawiązanej tam federacji poprzez trwałe uniezależnienie rozległej grupy rzymskich sprzymierzeńców<sup>1</sup>. W tym sensie Hannibal jako wykonawca tego zamierzenia przybywał do Italii, aby uwolnić tamtejsze miasta od opresyjnego uścisku rzymskiego protektora, co miał zresztą otwarcie komunikować<sup>2</sup>. Na ile było to jednak działanie oparte na modelu planów hellenistycznych, w obrębie których lansowano wolność (ἐλευθερία) miast, a na ile zostało ono przedstawione tak, aby w sensie wizerunkowym zbliżyć działania Hannibala do władców i wodzów naśladujących Aleksandra Wielkiego, pozostaje w znaczącej mierze obszarem koniecznym do przepracowania. Rola sloganowych hasel wolnościowych w rzeczywistym działaniu Hannibala wobec miast Italii w pewnym stopniu może być wyjaśniona w oparciu o analizę kroków kartagińskich czynionych na płaszczyźnie dyplomatycznej, przy ograniczonym wykorzystaniu instrumentów militarnego nacisku. Przypadki pokojowych (lub przynajmniej pozbawionych rozwiązań siłowych) relacji Punijczyków z miastami Italii były wypadkową niezadowolającej sytuacji związanej z zależnością ośrodków od rzymskiego protektora, jak też zastosowaniem instrumentarium informującego o działaniach Hannibala.

Nie ulega bowiem wątpliwości, że Rzymianie starali się przedstawić Hannibala jako trudnego przeciwnika nie tylko za sprawą jego taktycznych talentów, lecz także działań podjętych w sferze politycznej. Założenia te wymagają przyjęcia odpowiedniej optyki podczas lektury źródeł literackich (z konieczności głównie *Ab Urbe condita* Liwiusza), aby dostrzec elementy kreacji działań Hannibala, powstające jako efekt konstruowania

<sup>1</sup> M. Wolny, *Hannibal w Italii (218–217 p.n.e.). Studia nad uwarunkowaniami początkowych sukcesów kartagińskich*, Olsztyn 2007, s. 62–75.

<sup>2</sup> Plb. 3.63.2-5; M. Wolny, *Przemówienia Hannibala do wojsk w roku 218 p.n.e. – prawda o relacjach wodza z żołnierzami czy wymysł antycznej historiografii?*, „DO-SO-MO (Fascicula Classica)” 2002–2003, t. 4–5, s. 159–165; G. Zecchini, *Annibale prima e dopo il Trasimeno: alcune osservazioni*, „Rivista Storica Antichità” 2003, nr 33, s. 91–98.

takiego wizerunku wroga, który konieczny był do tego, aby w ostatecznym rozrachunku mógł sprzyjać lansowaniu koncepcji rzymskiego bohaterstwa.

Niniejszy tekst w zamyśle stanowi rekonstrukcję mechanizmu kreowania przez Kartagińczyków hellenistycznej propagandy wolnościowej w miastach Italii. Stanowi przy tym próbę odpowiedzi na pytanie o sposoby wykorzystania propagandowego sloganu wolności (*ἐλευθερία*) wobec miast Italii. Jest to z kolei podporządkowane uszczegółowieniom w zakresie kreowania wizerunku Kartagińczyka jako oswobodziciela, stosunku mieszkańców miast do pojęcia wolności, kartagińskiego dostosowywania propagandy do specyfiki Italii czy wreszcie osobliwego kreowania zapotrzebowania na wolność przy pomocy strachu. Czas między wkroczeniem Hannibala do Italii (218 p.n.e.) a ostatecznym zaprzepaszczeniem szans na wygraną w roku 210 p.n.e. wydał się najbardziej odpowiedni dla przeprowadzenia tych rozważań.

### Rola *ἐλευθερία* w kreowaniu wizerunku oswobodziciela

Jednym z elementów przyjętego przez Hannibala repertuaru działań była wojna psychologiczna, której prowadzenie w dużej mierze łączyło się z politycznymi wyzwaniem wobec miast Italii, zaś przyjęta przez Kartagińczyka technika miała polegać na odizolowaniu Rzymu od jego sojuszników<sup>3</sup>. Ujęcie to przywodzi na myśl działania Aleksandra Wielkiego, przywracającego wolność miastom greckim, czyniąc z tej polityki ważny instrument propagandy politycznej wykorzystywany w okresie hellenistycznym<sup>4</sup>. Wolność Greków, jak słusznie podkreślił Andrew Erskine, stała się wspólnym hasłem w propagandzie hellenistycznego świata, gdzie poszukując odpowiedniej metody mogącej wspierać przychylną ośrodków greckich, zwykle wiązano ją z obietnicą *ἐλευθερία*<sup>5</sup>. Wymowne było w tym względzie stanowisko Polibiusza, który podkreślał, że wszyscy królowie w początkach panowania mieli głosić hasło wolności, nazywając przyjacielami i sprzymierzeńcami zwolenników ich polityki: ἴσως μὲν γὰρ πάντες οἱ βασιλεῖς κατὰ τὰς πρώτας ἀρχὰς πᾶσι προτείνουσι τὸ τῆς ἐλευθερίας ὄνομα καὶ φίλους προσαγορεύουσι καὶ συμμάχους τοὺς κοινωνήσαντας σφίσι τῶν αὐτῶν ἐλπίδων, καθικόμενοι δὲ τῶν πράξεων παρὰ πόδας οὐ συμμαχικῶς<sup>6</sup>. Stworzono w ten sposób, na co również zwraca uwagę Claire Peaux<sup>7</sup>, pewien standard postępowania politycznego.

<sup>3</sup> D. Hoyos, *Hannibal's Dynasty: Power and Politics in the Western Mediterranean 247–183 B.C.*, London 2003, s. 115–119.

<sup>4</sup> A.H.M. Jones, *The Greek City*, Oxford 1940, s. 95–102.

<sup>5</sup> A. Erskine, *Hannibal and The Freedom of The Italians*, „Hermes” 1993, nr 121, s. 58–62.

<sup>6</sup> Plb. 15.24.4 jednocześnie zaznacza tymczasowość tej sytuacji, dodając, że gdy tylko królowie osiągną swoje cele, natychmiast zmieniają swoje postępowanie i traktują tych, którzy im zawierzyli despotycznie: ἀλλὰ δεσποτικῶς χρωῶνται τοῖς πιστεύσασιν.

<sup>7</sup> C. Peaux, *La monde hellénistique: la Grèce et l’Orient (323–146 av. J.-C.)*, vol. I, Paris 1978, s. 194–195.

Upowszechnienie wolnościowego hasła ἐλευθερία wymagało pewnego doprecyzowania, stąd poszczególne jego składowe w naturalny sposób wiązały się z propagowaniem terminów αὐτονομία i δημοκρατία<sup>8</sup>, przez co odzwierciedlony zostawał helleniski rodowód wolności, nawiązujący do poszanowania tradycji, który niebawem mieli przejąć również Rzymianie<sup>9</sup>. Jak przekonuje Jean-Louis Ferrary, to dokonujące się za sprawą polityki Tytusa Kwinkcjusza Flamininusa spotkanie polityki rzymskiej z realiami hellenistycznego świata w pewnym stopniu mogło opierać się na wcześniejszych obserwacjach praktyk greckich<sup>10</sup>, których z kolei A. Erskine upatruje w aktywności Hannibala w Italii<sup>11</sup>.

Sytuacja ta świadczyłaby o lepszym, dokonanym przez Kartagińczyków rozpoznaniu praktyk hellenistycznych, mających wpływ na konsolidację większych organizmów państwowych. Rzymianie, mający wprawdzie dłuższy staż w dziedzinie konstruowania państwa, w niewielkim stopniu mogli zakładać, że propaganda wolnościowa zostanie wykorzystana również przez ich oponentów. Pewnego rodzaju zapowiedzią zamachu na kreowaną przez Rzymian federację italską stała się sytuacja, mająca miejsce w okresie najazdu Pyrrusa na Italię. Epirota miał wówczas poprzez swojego podkomendnego – Tesalczyka Kineasa zaproponować Rzymianom zakończenie działań wojennych<sup>12</sup>. Anonsowane wówczas pokój i przymierze z Pyrrusem (φιλίαν καὶ συμμαχίαν πρὸς Πύρρον), obwarowano szeregiem warunków dotyczących Tarentu i innych miast greckich. Żądano dla nich wolności (ἐλευθερία) i niezależności (αὐτονομία), a także oddania ziem zagarniętych Lukanom, Saminitom, Dauniom i Bruttyjczykom<sup>13</sup>. Jeśli powyższe sprawozdanie Appiana zostało oparte na podstawie wiarygodnego źródła pierwotnego, to wskazana sytuacja mogła stanowić swoistą przestrożę dla Rzymian, skłaniającą ich zapewne do przypuszczeń, że również kolejny najeźdźca będzie grał kartą rozbicia federacji italskiej. Skądinąd jednak, jak zostanie to dalej wskazane, różne działania Hannibala zestawiane są w utkwionym w pamięci Rzymian strachem przed Pyrrusem (*metus Pyrrhicus*)<sup>14</sup>, co może być związane z perswazją źródeł wykazujących intencję zakomunikowania czytelnikowi, że Rzymianie świadomi byli zbieżnych mechanizmów działania

<sup>8</sup> A. Erskine, op. cit., s. 59

<sup>9</sup> D. Magie, *Roman Rule in Asia Minor*, vol. 2, Princeton 1950, s. 825–827.

<sup>10</sup> J.-L. Ferrary, *Philhellenisme et imperialisme: aspects idéologiques de la conquête romaine du monde hellénistique*, Rome 1988, s. 78–132.

<sup>11</sup> A. Erskine, op. cit., s. 59–60.

<sup>12</sup> App., *Samn.* 10.1-2; F. Stähelin, *Kineas no. 3*, RE 11.1, Stuttgart 1921, kol. 473–475; P. Lévêque, *Pyrrhos*, Paris 1957, s. 289–291; F. Sandberger, *Prosopographie zur Geschichte des Pyrrhos*, Stuttgart 1970, s. 119–129; M. Wolny, *Metus Pyrrhicus. Rzeczywistość i historiografia*, „Studia Antiquitatis et Medii Aevi Incohantis” 2019, nr 4, s. 31–33.

<sup>13</sup> App., *Samn.* 10.3: ἐδίδου δ' αὐτοῖς εἰρήνην καὶ φιλίαν καὶ συμμαχίαν πρὸς Πύρρον, εἰ Ταραντίνους μὲν ἐς ταῦτα συμπεριλάβοιεν, τοὺς δ' ἄλλους Ἑλληνας τοὺς ἐν Ἰταλίᾳ κατοικοῦντας ἐλευθέρους καὶ αὐτονόμους ἔφην, Λευκανοῖς δὲ καὶ Σαυνίταις καὶ Δαυνίοις καὶ Βρεττίοις ἀποδοῖεν ὅσα αὐτῶν ἔχουσι πολέμῳ λαβόντες.

<sup>14</sup> M. Wolny, *Metus Pyrrhicus...*, s. 31.

obydwu najeźdźców, a ich strach przed Hannibalem (*metus Hannibalicus*) mógł wynikać również z faktu obcowania z wrogiem jeszcze lepiej zorganizowanym<sup>15</sup>.

Z całą pewnością już zaledwie wstępny ogłód sytuacji w Italii, podany na podstawie Liwiusza, sprzyja utwierdzeniu czytelnika w istnieniu kartagińskiego planu dotyczącego poszczególnych kroków zmierzających do pozostawieniu Rzymian w osamotnieniu. Z jednej strony prowadzi to do wskazania na słynną dychotomię między Rzymianami i – w szerokim zakresie – obcymi z Półwyspu Apenińskiego, których nierzadko nacechowana nielojalnością postawa musiała stanowić spore wyzwanie organizacyjne. Z drugiej strony pojawia się też sylwetka wroga, którego cele wydają się szczególnie niebezpieczne, ponieważ zmierza on do wzniecenia rebelii, co znajduje potwierdzenie w innych źródłach narracyjnych, zwłaszcza u Polibiusza. Wedle tych relacji Hannibal jasno formułuje swoje cele, informując sprzymierzeńców, że będzie walczył w ich imieniu (ὕπερ ἑκείνων)<sup>16</sup>. Tego rodzaju zaakcentowanie celu wojennego implikuje przypuszczenie, że u podstaw wojny przypuszczonej przez Kartagińczyków w Italii legły pobudki mówiące o społecznej sprawiedliwości, a wódz realizujący te cele podejmuje się wyzwoleniczej misji. Tak jak hellenistyczni wodzowie i władcy szafuje on hasłem ἔλευθερία, budując jednocześnie własny wizerunek wyzwoliciela. W tym sensie obraz działań podjętych przez Hannibala w Italii kojarzy się aktywnością Aleksandra Wielkiego, który – dokonując oswobodzenia poddanych władcy perskiego – nie zaniedbywał również miast greckich, którym przywracał wolność i demokrację. Jak słusznie zauważył Krzysztof Nawotka, Aleksander, wkraczając do Azji Mniejszej, trafnie rozpoznał nastawienie mieszkańców greckich *poleis*, dzięki czemu potrafił wyzyskać ich reakcję na gesty czynione na płaszczyźnie ideologicznej i symbolicznej – jego strategia w tym względzie polegała na umiejętnym wyzyskaniu motywów panhelleńskich na wczesnym etapie wojny z Persją. Komponowało się to jednocześnie z grecką tezą o niedopuszczalności tyrańskich rządów<sup>17</sup>. W tym względzie politykę Hannibala w Italii od działań Aleksandra odróżniało szereg uwarunkowań lokalnych, w obrębie których szczególne znaczenie miała mozaikowa panorama etniczna Półwyspu Apenińskiego<sup>18</sup>. Sytuacja ta w mniejszym stopniu stwarzała możliwości wykorzystania instrumentów propagandowych opartych na jednolitym modelu. Stawiało to przed wodzem kartagińskim wyzwanie zdobywania lub przekonywania do siebie miast Italii w oparciu o szeroki repertuar metod, w obrębie których lansowanie

<sup>15</sup> G. Brizzi, *Metus Punicus. Studi e ricerche su Annibale e Roma*, Bologna 2011.

<sup>16</sup> Plb. 3.77.4: τοὺς δὲ συμμάχους αὐτῶν τὸ μὲν πρῶτον ἐν τῇ πάσῃ φιλανθρωπία διεξῆγεν, μετὰ δὲ ταῦτα συναγαγὼν παρεκάλει, φάσκων οὐκ ἑκείνοις ἦκειν πολεμῆσων, ἀλλὰ Ῥωμαίοις ὑπὲρ ἑκείνων.

<sup>17</sup> K. Nawotka, *Freedom of Greek Cities in Asia Minor in the Age of Alexander the Great*, „Klio” 2003, nr 85, s. 36–37.

<sup>18</sup> K. Lomas, *Rome, Latins and Italians in the Second Punic War*, [w:] *A Companion to the Punic Wars*, ed. D. Hoyos, Blackwell 2011, s. 339–356.

siebie na wyzwoliciela, szafującego hasłem *ἐλευθερία*, mogło okazać się niewystarczające, szczególnie w dłuższej perspektywie czasowej. Dodatkowe komplikacje związane z wykorzystaniem hasła wolnościowego pojawiały się również w aspekcie sytuacji wewnętrznej poszczególnych ośrodków, które nie zawsze jednomyślnie odbierały jej anonowanie.

### Rzymska dyskusja o ideałach wolności – *casus* Decjusza Magiusza

Obecność Kartagińczyków w Italii od początku powodowała konkretne reakcje władz rzymskich tak reorganizujących system obrony<sup>19</sup>, aby maksymalnie ograniczać środki i możliwości pozostające w ręku najeźdźców. W tym sensie prowadzenie kolejnych etapów wojny zyskującej wymiar psychologiczny wydawało się z kartagińskiego punktu widzenia nabierać coraz większego sensu. W ręku Punijczyków pozostawał ważny, możliwie skuteczny i nadający się do zastosowania instrument, pozwalający na realizację alternatywnej polityki kartagińskiej wymierzonej w podstawy federacji italskiej. W tym sensie należało rozpoznać jakie jest nastawienie danego ośrodka do Hannibala i starać się je wykorzystać. Wskazówki dotyczące takiego działania zawarte zostały u Liwiusza, który wspomina o pokoju (*pax*) Kartagińczyków z Kampańczykami, opartym na zasadach równorzędności<sup>20</sup>. Nawiązuje również do szeregu działań o charakterze politycznym. Po bitwie pod Kannami miały one stać się udziałem samego Hannibala<sup>21</sup>, jak chociażby sprawa Decjusza Magiusza, stanowiąca czytelną egzemplifikację przejęcia potencjału miasta przy pomocy środków innych aniżeli ofensywne<sup>22</sup>.

Magiusz – jako prominentny mieszkaniec Kapui – miał opowiadać się za pozostaniem w przyjaźni z Rzymianami, a do nawiązywania relacji z Hannibalem zniechęcał współmieszkańców, powołując się np. na Pyrrusa i przywołując czasy zaprowadzonej przez Epirotę tyranii w Tarentie (*Pyrrhi superbam dominationem miserabilemque Tarentinorum seruitutem exempla referens*)<sup>23</sup>. Za tymi słowami kryła się groźba zniewolenia i widmo wszelakich restrykcji wynikających z dolegliwej obecności Kartagińczyków.

<sup>19</sup> K. Zimmermann, *Roman Strategy and Aims in the Second Punic War*, [w:] *A Companion to the Punic Wars...*, s. 283–284, 287–290.

<sup>20</sup> Wedle założeń nawiązanej relacji, Kartagińczycy nie zdominują Kampańczyków, co przede wszystkim wynika ze wzmianki, że żaden urzędnik (*magistratus*) punicki nie będzie miał władzy nad obywatelem (*civis*) Kampańskim (Liv. 23.7.1). Zachowany u Liwiusza opis stanowi implikację teoretycznej sytuacji finalnej, w której Kartagińczycy staliby się panami Italii. Nie precyzuje jednak udziału Kampańczyków w dochodzeniu do tego sukcesu, chyba że należałoby w to wkalkulować samosady na Rzymianach, które nie wynikały z jednak z umowy – chodzi tu przede wszystkim o wykraczającą poza umowę (*insuper quam quae pacta*) – zbrodnię uduszenia w łaźni urzędników rzymskich (Liv. 23.7.3).

<sup>21</sup> K. Lomas, op. cit., s. 344 zwraca uwagę, że bitwa pod Kannami była ważnym wydarzeniem, które pozwoliło na zmiany w dotychczasowych postawach rzymskich sprzymierzeńców.

<sup>22</sup> D. Hoyos, op. cit., s. 122.

<sup>23</sup> Liv. 23.7.5.

Hannibal początkowo miał zamiar ująć wicherzyciela, ale z obawy przed niepotrzebnymi i zapewne możliwymi zamieszkami pozostawił go wolnym, z uporem godnym lepszej sprawy, znosząc chępliwie i pełne ignorancji przechadzki Decjusza Magiusza po mieście, podczas gdy inni czołobitnie wiwatowali na cześć kartagińskiego wodza. Wyraźne było zatem, że Kartagińczyk część oporu przełamał. Pozostały opór musieli jednak stanowić zwolennicy Magiusza, albowiem tylko tak można tłumaczyć brak fizycznej eliminacji niepokornego członka miejskiej elity. Jak podaje Liwiusz, Kartagińczyk rozwiązał kłopotliwą sprawę, oddając narzędzia decyzyjne w ręce grupy reprezentantów władz miasta. Odczekawszy nieco, oddał bowiem pod debatę senatu planowane uwięzienie urzędnika. Warto przy tym zauważyć, że przez krótki czas zdołał już uczynić ten organ powolnym sobie<sup>24</sup>.

Dla Gaetano De Sanctisa sytuacja prawna, w jakiej znajdowali się mieszkańcy Kapui, była formą skrajnego uzależnienia od Rzymian, co równało się zniesieniu podmiotowości tego ośrodka. Mieszkańcy miasta odczuwali ten „stan niewoli” i pogardzali nim (*era dunque politicamente la condizione dei Capuani una servitù, e come tale tutti la sentivano; e la sdegnavano*). Ta słuszna skądinąd konstatacja prawna doprowadziła jednak włoskiego badacza do dosyć mocno wyolbrzymionych wniosków odnoszących się do sfery świadomości wspólnotowej mieszkańców miasta. G. De Sanctis, upatrując pobudek patriotycznych w zbiorowych działaniach mieszkańców, twierdził bowiem, że zarówno arystokracja, jak i lud, w momencie, gdy możliwe stało się uwolnienie od ciemniącego ich jarzma, mieli wykazać godną podziwu postawę spójnego działania<sup>25</sup>. Według G. De Sanctisa Decjusz Magiusz miał być jedynym, który przeciwstawił się antyrzymskiej rebelii, zaś porozumienie (*concordia*) symbolizowało piękno (*bellezza*) na próżno ukrywane przez rzymskich historyków za pomocą anegdot, co świadczy o godnym potępienia sposobie, w jaki Rzymianie władali Kapuą<sup>26</sup>.

Interpretacja ta, która wprawdzie nie jest wolna od uproszczeń, zwraca uwagę na stopień asymilacji elit poszczególnych ośrodków ze strukturami państwowymi wzrastającego Imperium Romanum<sup>27</sup>. Omówiony powyżej przykład przekonuje, że siła tego związku nie mogła zadowalać kręgów decyzyjnych nad Tybrem, lecz z drugiej strony podniesiona przez Liwiusza do rangi symbolu postawa Decjusza Magiusza może stanowić istotny przejaw zacieśniania więzi między elitami miejskimi a ich rzymskim protektorem. Bezsprzecznie wyższa była polityczna i społeczna świadomość elit, którym sprzyjało

<sup>24</sup> Liv. 23.7.6-10; 10.1-10.

<sup>25</sup> G. De Sanctis, *Storia dei Romani*, vol. III, 2, Torino 1916, s. 217: „Ond'è che aristocrazia e popolo nel giorno in cui apparve possibile di francarsi dal giogo mostrarono concordia mirabile, agl'interessi di classe preponendo quelli della patria”.

<sup>26</sup> Ibidem: „Questa concordia, di cui gli storici romani hanno invano tentato con aneddoti insulsi di velare la bellezza, mentre forma la condanna più palese del modo tenuto dai Romani nel governarsi in Capua”.

<sup>27</sup> D.S. Levene, *Livy on the Hannibalic War*, Oxford 2012, s. 235.

państwo. Wchodziła ona naprzeciw ambicjom poszczególnych jednostek, co nie zmieniało wszakże faktu, że sytuacja ta nie stanowiła o regule. Świadomość elit była wprawdzie wyższa, ale również ich podejście cechowała większa ostrożność.

W generalnym sensie chociaż historia ta wydaje się elementem rzymskiej debaty o ideałach wolności<sup>28</sup>, to jednak podłoże całej sprawy mogło wynikać z gruntu rzeczowych wydarzeń i problemów, które napotykali Kartagińczycy, usiłując oderwać poszczególne ośrodki rzymskie od sojuszu z Rzymianami. Sojusze polityczne były również potrzebne Hannibalowi, aby mógł cudzymi rękoma uprawiać politykę poskramiania tych ludów, które nie przystępowały chętnie do sojuszu pod egidą Kartagińczyków. Powyższy przykład wskazuje również wyraźnie na to, że czynione przez nich ofensywne przejście członków rzymskiej federacji było kolejnym etapem postępowania, poprzedzonym wszakże bardziej elastycznym podejściem do oczekiwań mieszkańców Italii.

### Hasło *ἐλευθερία* a specyfika sytuacji w Italii

Mimo wyraźnych przeciwności w zakresie realizacji polityki kartagińskiej w Italii, początkowo odnosiła ona również wymierne, korzystne dla najeźdźcy skutki<sup>29</sup>. W transparentny sposób zaświadcza o tym Polibiusz, który, wskazując na militarny sukces bitwy pod Kannami, zwraca jednocześnie uwagę na jego polityczne konsekwencje, polegające na zawładnięciu przez Kartagińczyków nieomal „całą resztą wybrzeża” (*λοιπῆς παραλίας*)<sup>30</sup>. We współczesnej nauce, nie bez paleograficznych podstaw<sup>31</sup>, usiłowano multiplikować ten sukces, jednak odczytanie przez G. De Sanctisa *Ἰταλίας* zamiast *παραλίας* stanowi zabieg, który nie może zyskać aprobaty<sup>32</sup>. Nie zmienia to jednak podstawowego faktu, odnoszącego się do „pęknięcia” federacji italskiej w północnej części Apulii<sup>33</sup>. W tym miejscu rozpoczyna się proces przejmowania miast, które do tej pory nie były przekonane do sojuszu z najeźdźcą. Jak podkreśla Kathryn Lomas, miasta, takie jak Atella, Kalatia i Sabaitini, przeszły na stronę kartagińską<sup>34</sup>, zaś przychylność innych (Kasylinum, Nuceria, Acerrae) Kartagińczyk musiał sobie wywalczyć.

<sup>28</sup> M.R. Girod, *Rhétorique et histoire chez Tite Live*, [w:] *Colloque sur la rhétorique*, ed. R. Chevallier, Paris 1979, s. 61–81.

<sup>29</sup> K. Lomas, op. cit., s. 344.

<sup>30</sup> Plb. 3.118.2: Καρχηδόνιοι μὲν γὰρ διὰ τῆς πρᾶξεως ταύτης παραχρῆμα τῆς μὲν λοιπῆς παραλίας σχηδὸν πάσης ἦσαν ἔγκρατεῖς. Por. T. Schmitt, *Hannibals Siegeszug. Historiographische und historische Studien vor allem zu Polybios und Livius*, München 1991, s. 277–278.

<sup>31</sup> Próby odczytania kodeksów Augustanus (D) i Regius (D) zob. G. De Sanctis, op. cit., s. 211.

<sup>32</sup> Odnośnie argumentów przeciw przytoczonej korekturze zob. F.W. Walbank, *A Historical Commentary on Polybius*, vol. I, Oxford 1957, s. 448; por. M. Wolny, *Kartagińskie oblężenia Kasylinum (216/215 p.n.e.) – rzeczywistość historyczna a arkana antycznych przekazów literackich*, „Echa Przeszości” 2020, t. XXI/1, s. 13.

<sup>33</sup> G. De Sanctis, op. cit., s. 211: „Finalmente allo scrollo poderoso la compagine granitica della federazione italica s’incrinò: prima di tutto nel Apulia settentrionale ove la battaglia s’era combattuta”.

<sup>34</sup> K. Lomas, op. cit., s. 344.



Hannibal, przechodząc do bardziej radykalnych metod politycznych, starał się przede wszystkim angażować innych mieszkańców Półwyspu Apenińskiego do aranżowanych akcji. Kiedy Bruttyjczycy szturmują Krotonę, kartagiński dowódca, zdając sobie sprawę z istnienia podziałów w atakowanym mieście (*Crotone nec consilium*)<sup>35</sup>, zachowuje postawę obojętną i wyczekującą z nadzieją, że ośrodek przejdzie na jego stronę<sup>36</sup>. Z podobną sytuacją mamy także do czynienia w przypadku miasta Kumae, przejętego *de facto* rękoma Kampanczyków<sup>37</sup>. Jednocześnie wciąż punicki dowódca przyjmuje poselstwa, oczekujące utwierdzenia w trafności decyzji o odejściu od Rzymu, czego egzemplifikację podaje Liwiusz informując o przyjęciu przez Kartagińczyka uwolnionych po bataliach lat 217 i 216 p.n.e. jeńców z informacją zwrotną. Istotny moment znamionujący ten proces następuje, gdy do stacjonującego nad Jeziorem Avernus Punijczyka przybywa z Tarentu pięciu młodych przedstawicieli arystokracji (*quinque nobiles iuvenes ab Tarento uenerunt*), którzy dotąd przebywali wśród społeczności miasta, mając na celu wyniesienie przyjaźni i przymierza z Hannibalem ponad przymierze z narodem rzymskim (*ut Hannibalis amicitiam ac societatem quam populi Romani mallent*)<sup>38</sup>. Kartagińczyk składa im wówczas kolejne obietnice i prosi o kontynuowanie rozpoczętego dzieła<sup>39</sup>.

Na ile dyskusyjna była długofalowo stosowana polityka hasel wolnościowych można przekonać się także w oparciu o lekturę Liwiusza. W jego przekazie łatwo odnaleźć sugestie, że część ośrodków znajdujących się pod protektorem Rzymu, mimo upływu czasu, nie otrząsnęła się po wojnie z Pyrrusem. Rzymski autor wprost podaje, że część miast odczuwała to zmęczenie oraz wyludnienie, czego przykładem miała być Krotona<sup>40</sup>. Przewlekająca się kampania w Italii rzutowała również na nastawienie żołnierzy Hannibala, co ujemnie ważyło na wizerunku armii najeźdźcy. Uwagi w *ab Urbe condita* odnoszą się do widocznej utraty zapału<sup>41</sup>, co jest szczególnie wyraźne, gdy Kartagińczyk, nie kryjąc rozczarowania zgnuśniałą postawą własnego wojska, grzmi w trawestowanym przez Liwiusza przemówieniu, starając się skłonić żołnierzy do brawurowej akcji zdobycia Noli<sup>42</sup>. Sytuacja ta nie mogła jednakże świadczyć o symptomie zatrzymania procesu odpadania sprzymierzeńców, ponieważ sami Rzymianie mieli zastanawiać się, jak zapobiec dekonstrukcji federacji italskiej<sup>43</sup>. Poza tym historiografia pozostawia sygnały dotyczące pauperyzacji ludności Italii na tle sytuacji wojennej. Liwiusz mówi o pożarze

<sup>35</sup> Liv. 24.2.8.

<sup>36</sup> Liv. 24.2.2-7.

<sup>37</sup> Liv. 23.35.1.

<sup>38</sup> Liv. 23.13.1-2.

<sup>39</sup> Liv. 23.13.4: *Hannibal conlaudatos eos oneratosque ingentibus promissis domum ad coepta maturanda redire iubet.*

<sup>40</sup> Liv. 23.3.2.

<sup>41</sup> Liv. 25.16.11 mówi o słabnącym potencjale Hannibala (*Hannibalis vis senesceret*).

<sup>42</sup> Liv. 23.45.6-10.

<sup>43</sup> Liv. 24.45.4-6.

Rzymu<sup>44</sup> i chociaż nie podaje bezpośrednich powodów, to można domniemać, że był on spowodowany przeludnieniem miasta. Pośredniego potwierdzenia tej sytuacji dostarcza również informacja, wedle której Rzym zalewa plaga zubożałej ludności przemieszczającej się ze wsi do miasta<sup>45</sup>. W efekcie tych niekorzystnych dla federacji procesów strona rzymska zaczęła wdrażać plan odbudowy systemu sojuszniczego. Pomysł opierał się o propagandowe hasła przebaczenia, co podane zostało w duchu retoryki rzymskiej przy pomocy frazy, z której wynika, że nie było nigdy narodu bardziej dogodnego dla przepraszających i skłonniejszego do odpuszczania przewinień (*nullam umquam gentem magis exorabilem promptioremque veniae dandae fuisse*)<sup>46</sup>. Sytuacja ta, podsumowana poprzez metaforę Liwiusza o państwowości odradzającej się jakby od korzeni (*ab stirpibus videtur*)<sup>47</sup>, wskazuje, że kartagiński plan oparty o schemat wyzwalania sprzymierzeńców spod jarzma rzymskiego wymagał na dłuższą metę znaczącego zrewidowania. W takim wypadku w repertuarze metod kartagińskich na pierwsze miejsce musiała ponownie wysunąć się kwestia zastraszania.

### ***Hannibal ante portas! Wolność w oparciu o strach?***

Jak odstrasżającym przykładem „nakłaniania” mieszkańców Italii do skorzystania z ofiarowanej im przez Hannibala „wolności” był przypadek miasta Kasylinum, można przekonać się w odrębnej publikacji<sup>48</sup>. Ośrodek ten zdobywany w dwóch etapach oddzielonych interwałem leż zimowych na przełomie 216/215 p.n.e. dzięki zastosowaniu blokady został doprowadzony do sytuacji ostatecznej (*ad ultimum inopiae*)<sup>49</sup>. Przepuszczalnie hiperbolizowany w relacjach pisarzy antycznych opis zachował drastyczne szczegóły dotyczące sytuacji mieszkańców doświadczających głodu, przy czym całościowy obraz oblężenia Kasylinum prowadzi do wniosku, że nie była to szczególnie skomplikowana pod względem militarnym operacja. Można przypuszczać, że Hannibal mógł świadomie aranżować powolną agonię miasta, aby zyskać w ten sposób rozgłos – odstrasżający dla innych opornych miast<sup>50</sup>. W momencie kiedy sytuacja wśród rzymskich sprzymierzeńców stawała się coraz mniej korzystna dla Hannibala, okoliczności wymagały, aby odnosił on nowe spektakularne sukcesy na polu zadawania strat Rzymianom. Pokazowe zdobywanie pomniejszych ośrodków przestawało spełniać taką rolę. Chociaż rozbięcie federacji italskiej miało być najważniejszym środkiem na drodze pokonania Rzymu,

<sup>44</sup> Liv. 24.47.15: *Romae foedum incendium per duas noctes ac diem unum tenuit.*

<sup>45</sup> Liv. 25.1.8.

<sup>46</sup> Liv. 25.16.12.

<sup>47</sup> Liv. 24.45.3.

<sup>48</sup> M. Wolny, *Kartagińskie oblężenia Kasylinum...*, s. 9–33.

<sup>49</sup> Liv. 23.19.3.

<sup>50</sup> M. Wolny, *Kartagińskie oblężenia Kasylinum...*, s. 27–29.

co implikowało działania mogące sprzyjać narastaniu poczucia zagrożenia w głównym mieście Półwyspu. Mimo dobrego zorganizowania systemu rekrutacyjnego w Italii<sup>51</sup>, mieszkańcy stolicy nie mogli czuć się całkowicie bezpiecznie. W tym miejscu pojawia się uzasadnione pytanie o motyw strachu jako elementu historiograficznej narracji, jak też realnie działającego czynnika świadczącego o prowadzeniu wojny psychologicznej.

Najbardziej wymowna sytuacja miała miejsce w momencie, kiedy Hannibal na przełomie roku 212/211 p.n.e. starał się odciągnąć Rzymian od oblężenia Kapui, albowiem – jak powiada Liwiusz – z jednej strony Kartagińczyk nie widział już szans na zwabienie przeciwnika do otwartej bitwy, z drugiej zaś zdawał sobie sprawę, że nie jest możliwe przebicie się przez rzymski obóz do tego miasta (*ut nec hostis elici amplius ad pugnam vidit neque per castra eorum perrumpi ad Capuam posse*)<sup>52</sup>. Powody te Liwiusz wskazuje jako główne czynniki decyzji o opuszczeniu przez Hannibala terenów pod Kapuą, zaś marsz na Rzym, będący implikacją tego ruchu, przedstawia jako wtórny i nieco pochopny zamysł, prowadząc przy okazji cokolwiek konsternujące rozważania na temat niezdecydowania Hannibala. W ujęciu narracyjnym *Ab Urbe condita* Kartagińczyk po wymarszu spod Kapui miał zastanawiać się na różnymi możliwościami odnośnie tego, dokąd miałby się udać, gdy nagle powziął myśl o uderzeniu na Rzym – miejsca będącego zarzewiem całej wojny (*multa secum, quonam inde ire pergeret, volventi subiit animum impetus caput ipsum belli Romam petendi*)<sup>53</sup>. Liwiusz dla wzmocnienia efektu wyraźnie sugeruje, że Hannibal powziął tę decyzję nagle, zaś gniewny aspekt tego ruchu w dużej mierze pogłębia odwetowy charakter ataku, ogniskujący wszelakie dotychczasowe doświadczenia tej wojny w jego zarzewiu, a zarazem sercu Italii – jej stolicy (*caput*). Pokazany z dramaturgiczną pomysłowością zamysł Kartagińczyka, polegający bardziej na emocjonalnym niż popartym chłodną kalkulacją działaniu, wskazuje na związek ze strachem (*metus*). Współcześnie wykorzystuje się zagadnienie strachu jako modelu wyjaśniającego charakter i sekwencje prezentacji wydarzeń<sup>54</sup>. Z uwagi na fakt, że działania Rzymian

<sup>51</sup> Zob. L. de Ligt, *Roman Manpower and the Recruitment During the Middle Republik*, [w:] *A Companion to the Roman Army*, ed. P. Erdkamp, Blackwell 2007, s. 114–131.

<sup>52</sup> Liv. 26.7.1-2 poza tym dodaje, że przebicie się przez obóz rzymski w stronę Kapui groziło paraliżem logistycznym sił Hannibala, który musiałby liczyć się z tym, że jednym z ubocznych efektów przeprowadzonej przez niego akcji mogłoby być dokonane przez nowych konsulów rzymskich odcięcie dostaw żywności – z tego też powodu Kartagińczyk postanowił odstąpić od nierokującego nadziei przedsięwzięcia i oddalić się spod Kapui: *ne suos quoque commeatus intercluderent novi consules, abscedere inrito incepto et movere a Capua statuit castra*.

<sup>53</sup> Liv. 26.7.3.

<sup>54</sup> K.-E. Petzold, *Die Eröffnung des zweiten römisch-makedonischen Krieges. Untersuchungen zur spätannalistischen Topik bei Livius*, Berlin 1940. Przede wszystkim konstrukcja służy do wyjaśniania imperialistycznych dążeń rzymskich, motywowanych jakoby strachem przed wzrastającą potęgą potencjalnych wrogów – zob. J. Linderski, *Si vis pacem, para bellum: Concepts of Defensive Imperialism*, [w:] *The Imperialism of Mid-Republican Rome*, ed. W.V. Harris, Rome 1984, s. 133–164; por. G. Zecchini, *Polybios zwischen metus hostilis und nova sapientia*, „Tyche” 1995, nr 10, s. 219–232. Tym samym mogła służyć usprawiedliwianiu agresywnych postaw rzymskich – zob. R. Werner, *Das Problem des Imperialismus und die römische Ostpolitik im 2. Jahrhundert v. Chr.*, [w:] *Aufstieg und Niedergang der römischen Welt*, Teil I, eds. H. Temporini, W. Haase,

do pewnego stopnia motywowane były obawami przed szeregami niebezpieczeństw wynikających z działania konkretnych postaci, jak chociażby Pyrrus<sup>55</sup>, Hannibal<sup>56</sup>, Spartakus<sup>57</sup> czy całych grup społeczności określanych jako wrogie<sup>58</sup>, należy także i w tym przypadku rozgraniczyć moment realnego działania strachu i późniejszego, często egzagerowanego o nim wyobrażenia. W odniesieniu do prowadzonych tutaj rozważań mamy do czynienia z pierwszą wskazaną kategorią, czyli działaniem strachu jako emocji celowo wywołanej przez Hannibala.

W narracyjnym schemacie wypowiedzi o minionych wydarzeniach uwypuklenie opresji doznawanych przez Rzymian poprzedzone jest zazwyczaj dramaturgicznym nakreśleniem sytuacji zagrożenia. Z tego rodzaju sytuacją spotykamy się właśnie w komentowanym fragmencie wypowiedzi Liwiusza. Kiedy bowiem rzymski autor przypisuje Hannibalowi stałe pragnienie zdobycia stolicy Italii, to siłą rzeczy nie jest w stanie uniknąć nawiązania do sytuacji mającej miejsce tuż po bitwie pod Kannami<sup>59</sup>. Opresja tamtego czasu została zatem przypomniana, co nadaje obecności Hannibala pod Rzymem odpowiedniej wymowy. Według Liwiusza Kartagińczyk już po bitwie pod Kannami mógł zawładnąć Rzymem, lecz wówczas pomiął tę okazję, co – jak podkreśla autor – otoczenie miało mu za złe (*et alii fremebant*). W historiografii antycznej utarło się przekonanie, że zdecydowana akcja Hannibala przeciwko stolicy Italii była w stanie ocalić owoce błyskawicznie prowadzonej kampanii lat 218–216 p.n.e.<sup>60</sup> Brak szybkiej decyzji o marszu na Rzym miał być jakoby wypomniany dowódcy przez podkomendnego Maharbala w cierpkich słowach, sugerujących że Kartagińczyk nie potrafi wyzyskać sukcesu<sup>61</sup>. Teoria tej

Berlin 1972, s. 501–563; J. Rich, *Fear, Greed and Glory: The Causes of Roman War-Making in the Middle Republic*, [w:] *War and Society in the Roman World*, eds. J. Rich, G. Shipley, London–New York 1993, s. 38–68.

<sup>55</sup> H. Sonnabend, *Pyrrhos und die 'Furcht' der Römer vor dem Osten*, „Chiron” 1989, nr 19, s. 319–345.

<sup>56</sup> G. Brizzi, op. cit.

<sup>57</sup> D. Słapek, *Metus Spartacius? A Gladiatorial Episode at the Beginning of the 2<sup>nd</sup> Civil War in Rome (January, 49 BC)*, [w:] *Spartacus. History and Tradition*, ed. D. Słapek, Lublin 2018, s. 101–112; M. Wolny, *Spartacus ipse in primo agmine fortissime dimicans quasi imperator occisus est. Uwagi dotyczące pracy: Spartacus. History and Tradition*, ed. D. Słapek, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2018, ss. 294+il., „Res Historica” 2021, nr 51, s. 671.

<sup>58</sup> H. Bellen, *Metus Gallicus – Metus Punicus. Zum Furchtmotiv in der römischen Republik*, Stuttgart 1985.

<sup>59</sup> Liv. 26.7.3: *cuius rei semper cupitae praetermissam occasionem post Cannensem pugnam et alii fremebant et ipse non dissimulabat*.

<sup>60</sup> R. Miles, *Carthage Must be Destroyed. The Rise and Fall of an Ancient Mediterranean Civilization*, Allen Lane 2010, s. 280–282; E. MacDonald, *Hannibal a Hellenistic Life*, London 2015, s. 134–136, 140–143.

<sup>61</sup> Liv. 22.51.1–4; Flor. 1.22.19; Amm. Marc. 18.5.6; Zon. 9.1; J.F. Lazenby, *Was Maharbal Right*, [w:] *The Second Punic War. A Reappraisal*, eds. T. Cornell, J.F. Lazenby, P. Sabin, London 1996, s. 39–48; D. Hoyos, *Maharbal's Bon Mot: Authenticity and Survival*, „Classical Quarterly” 2000, nr 50, s. 610–614. Historyczność tego epizodu odrzuca L. Halkin, *Hannibal ad portas!*, „Les Etudes Classiques” 1934, nr 3, s. 417–457. Na temat Maharbala zob. V. Ehrenberg, *Maharbal no. 2*, „Realencyclopädie der classischen Altertumswissenschaft” 14.1, Stuttgart 1928, kol. 522–523; G. Brizzi, op. cit., s. 73–80; K. Geus, *Prosopographie der literarisch bezeugten Karthagern*, Leuven 1994, s. 194–196; É. Lipiński, *Maharbal no. 5*, [w:] *Dictionnaire de la civilisation phénicienne et punique*, ed. É. Lipiński, Brepols 1992, s. 269.

sytuacji obecna jest w dyskursie naukowym<sup>62</sup>, którego rekapitulacja byłaby tu zadaniem tyleż karkołomnym, co jałowym. Dość zauważyć, że Theodor Mommsen bronił decyzji Hannibala<sup>63</sup>, a Klaus Zimmermann starał się spojrzeć na tę sytuację od strony popełnianych współcześnie błędów metodologicznych<sup>64</sup>. Tymczasem nie ulega dyskusji, że powiązanie akcji Hannibala polegającej na szybkim marszu na Rzym z wywołaniem paniki w mieście i poza nim miało za zadanie przerwać proces rzymskiej rekonstrukcji federacji italskiej i przynajmniej przywrócić stan podatności społeczeństw Italii na przyswojenie haseł wolnościowych. Był to też widoczny przykład kartagińskiego przeciwstawienia się stagnacji na froncie italskim<sup>65</sup>. Sytuacja ta wymagała jednakowo przygotowania Kartagińczyków do poparcia haseł propagandy wolnościowej przez realne zaplecze militarne.

### Ekonomia kartagińskiego potencjału militarnego a hasło ἐλευθερία

Całościowy ogląd działań Hannibala w Italii wskazuje, że długofalowy plan rozbitcia federacji italskiej musiał dokonywać się przy zaangażowaniu metod politycznych i jednoczesnym minimalizowaniu działań o charakterze ofensywnym. Nie oznacza to jednak, że kartagińskie dowództwo nie mogło zakładać konieczności poskramiania niektórych ośrodków przy pomocy metod typowo militarnych. Dotyczyło to także tych ośrodków, które były rozczarowane darowaną przez Kartagińczyków wolnością. Potencjalnie możliwa konieczność militarnych interwencji musiała zakładać praktyczne przygotowanie Hannibala do akcji ofensywnych. Nie zmienia to wszakże faktu, że przedstawione w źródłach przykłady dotyczące ataków na miasta czy przebiegu akcji oblężniczych prowadzonych przez Punijczyka w Italii stosunkowo oszczędnie traktują kwestie techniczne<sup>66</sup>. Niemniej jednak szczególnie na podstawie relacji Liwiusza można rozpoznać, że operacje militarne prowadzone przez Hannibala dotyczyły tych ośrodków, których zdobycie było niezbędnie konieczne dla realizacji planów logistycznych<sup>67</sup> z konwencjonalnie

---

<sup>62</sup> L. Laurenzi, *Perchè Annibale non assediò Roma. Considerazioni archeologiche*, [w:] *Studi Annibalicci. Atti del Convegno svoltosi a Cortona – Tuoro sul Trasimeno – Perugia (ottobre 1961)*, Cortona 1964, s. 141–152; K. Zimmermann, *Hannibal ante portas: Warum verzichtete Hannibal 216 v. Chr. auf den March auf Rom?*, [w:] *Vincere Scis, Victoria Uti Nescis. Aspekte der Rückschauverzerrung in der Alte Geschichte*, ed. K. Brodersen, Berlin 2008, s. 49–60.

<sup>63</sup> T. Mommsen, *Römische Geschichte*, Bd. I – *Bis zur Schlacht von Pydna*, Berlin 1856, s. 590–591; por. M. Wolny, *Equitum peditumque idem longe primus erat. Uwagi o sprzęcie oblężniczym Hannibala*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 2022, t. 67, nr 2, s. 99–112.

<sup>64</sup> K. Zimmermann, *Hannibal ante portas...*, s. 51–53.

<sup>65</sup> Na temat koncepcji przewleknięcia kampanii w Italii, bez wydawania Hannibalowi bitwy i czynienia jakichkolwiek kroków, które byłyby odpowiedzią na kartagińską prowokację, zob. G.R. Stanton, *Cunctando restituit rem. The Tradition about Fabius*, „Antichithon” 1971, nr 5, s. 49–56.

<sup>66</sup> M. Wolny, *Equitum peditumque idem...*

<sup>67</sup> E.T. Salmon, *The Strategy of the Second Punic War*, „Greece and Rome” 1960, nr 7, s. 131–142; por. A. Kolb, *Army and Transport*, [w:] *The Roman Army and Economy*, ed. P. Erdkamp, Amsterdam 2002, s. 161–166.

podporządkowanymi celami politycznymi. Trzeba też pamiętać, że założenia dotyczące zdobywania poszczególnych ośrodków miały podbudowę psychologiczną, której istota polegała na tym, iż zdobycie pomniejszych nawet ośrodków stanowiło teoretyczne uwarunkowanie dla dalszych sukcesów Hannibala w zakresie rozmontowywania federacji italskiej.

Realizacja tego celu musiała opierać się na rozsądnym gospodarowaniu potencjałem wojskowym najeźdźcy, dlatego też każdorazowo kierowano się zasadą oszczędności sił militarnych, co obrazuje opisana przez Liwiusza sytuacja związana z przygotowaniem do oblężenia Lokroi w roku 215 p.n.e., kiedy niespodziewana szarża Hamilkara – jednego z podkomendnych Hannibala miała udaremnić przygotowania mieszkańców do obrony<sup>68</sup>. Jeśli zaś już oblężenie miało być zastosowane wybierano najpierw ośrodki, których zdobycie jawiło się jako się łatwiejsze, tzn. mniej narażające potencjał logistyczny Hannibala. Decyzja o przypuszczeniu ataku też zwykle nie pozostawała nagła. Za przykład mogą posłużyć wydarzenia rozgrywające się w roku 215 p.n.e. Na uwagę zasługuje akcja zdobywania Noli, poprzedzona próbą negocjacji z władzami miasta – Herenniuszem Bassusem i Heriuszem Pettiuszem, którzy za pozwoleniem Marcellusa mieli opuścić miasto i przystąpić do rozmów z Hannonem<sup>69</sup>. Brak konsensusu miał skutkować otoczeniem miasta i przystąpieniem do oblężenia – *nota bene* niezupełnie skutecznego<sup>70</sup>.

Teksty źródłowe wprost eksponują zróżnicowania odnoszące się do stopnia trudności w zakresie zdobywania przez Hannibala poszczególnych ośrodków. Wskazując na wielomiesięczne oblężenie Poetelii<sup>71</sup>, trudność tej akcji u Liwiusza zostaje skonstrastowana informacją o zaledwie kilkudniowym oblężeniu Konsencji przez Kartagińczyków<sup>72</sup>. Wydaje się rzeczą niewątpliwą, że podłożem przekazu Liwiusza mogły w tym przypadku być przetworzone przez annalistów dane wywodzące się pierwotnie ze strony kartagińskiej, której intencja polegała na eksponowaniu militarnych możliwości Hannibala, pozwalających przeprowadzić szybką akcję zdobycia lub poskromienia opornego ośrodka.

Znamienną dwoistość w postępowaniu Hannibala uwidacznia również przykład odstąpienia Kartagińczyka od pomysłu zdobywania Neapolu. Liwiusz podaje, że Hanni-

<sup>68</sup> Liv. 24.1.4; G. De Sanctis, op. cit., s. 252; K. Geus, op. cit., s. 60; A. Goldsworthy, *The Punic Wars*, Cassell 2000, s. 223. Być może w relacji Liwiusza przejawia się element narracji annalistycznej, bo w istocie sprawozdanie Liwiusza podejmuje również wątek niejednomyslności mieszkańców Lokroi (por. Liv. 24.1.7-13). Na temat sytuacji dotyczącej elit w Lokroi zob. Costabile F., *I <principes Locrensiensium> e l'atteggiamento filoromane delle aristocrazie italiote nella tradizione liviana (216–205 a. C.)*, „Historica” 1977, nr 30, s. 179 i nast.

<sup>69</sup> Liv., 23.43.9: *ex his Hanno cum ad murum successisset, Herennium Bassum et Herium Pettium ad conloquium euocatos permissuque Marcelli egressos per interpretem adloquitur.*

<sup>70</sup> Liv. 23.44.3-45.3.

<sup>71</sup> Plb. 7.1.3; Liv. 23.30.1; Val. Max. 6. 6 ext 2; Front. 4.5.18; Sil. 12.431-433; App. *Hann.* 29.124-126; D.A. Kukofka, *Süditalien im Zweiten Punischen Krieg*, Frankfurt am Main 1990, s. 15.

<sup>72</sup> Liv. 23.30.5: *ad Consentiam copias traducit, quam minus pertinaciter defensam intra paucos dies in deditionem accepit.*

bal zamyślał opanować miasto położone nad morzem w południowym rejonie Italii, aby w ten sposób zyskać bazę do kontaktu z Afryką<sup>73</sup>. Kiedy jednak dowiedział się, że Neapol został obsadzony przez załogę rzymską pod wodzą Marka Juniusza Sylanusa, porzucił pierwotny zamiar i zaatakował Nucerię<sup>74</sup>. Z przedstawionego przez Liwiusza sprawozdania wyraźnie wynika, że Neapol był trudniejszy do zdobycia, dlatego Kartagińczyk zrezygnował z ataku na to miasto. Porażka zaprzeczałaby kreowanemu wizerunkowi zwycięzcy i nie byłaby zbieżna z propagandowymi celami wojny. Nie jest to zresztą jedyny przykład odstąpienia od oblężenia – metaforycznie rzecz ujmując – zamiany czy też porzucenia potencjalnej ofiary ataku. Sytuacja taka miała miejsce również w przypadku odstąpienia Hannibala od Noli (*sicut Nola*)<sup>75</sup>.

Na podstawie sprawozdania Liwiusza można zauważyć, że zadanie, którego Kartagińczyk podjął się pod Nucerią, również nie jawiło się jako szczególnie łatwe. Z przekazu tego dowiadujemy się, że oblegał on miasto przez dłuższy czas, atakując je szturmem lub też usiłował skłonić je do przejścia na stronę Kartagińczyków. W rezultacie ośrodek poddał się, gdy głodem zmuszony został do kapitulacji<sup>76</sup>. Ogłędne wskazówki Liwiusza pozwalają wnioskować, że wobec Nucerii zastosowano blokadę, w efekcie której wymuszono na mieszkańcach osiągnięcie założonego wcześniej celu.

Akcja Kartagińczyków pod Tarentem stanowi egzemplifikację działania dyktowanego szeregiem podejmowanych przez Hannibala decyzji o oblężeniu ośrodka, co wymagało licznych zabiegów i przedwstępnych kalkulacji, prowadzonych w celu przypuszczenia ostatecznie nieskutecznego oblężenia tamtejszej warowni<sup>77</sup>. Hannibal, zbliżając się do miasta, stawał się sprawcą permanentnego zniszczenia (*clades*), jednak na terenach przynależących bezpośrednio do miasta (*in Tarentino demum agro*) zachował spokój (*pacatus*)<sup>78</sup>. Warownia (*arx*) wzorem greckiego akropolu nie znajdowała się na wyniesieniu, lecz na terenie równym co do wysokości pozostałym zabudowaniom miasta<sup>79</sup>. Od właściwego miasta warownię oddzielono murem i fosą<sup>80</sup>. Głównym zadaniem, na które zdecydował się Hannibal, miało być rozproszenie sił rzymskich na długim odcinku, a nade wszystko wywołanie ich z bezpiecznej bazy. Kluczem do osiągnięcia tego zamierzenia miała być prowokacja militarna. Decydując się na atakowanie warowni, punicki dowódca odgradził się od Tarentu przy pomocy dodatkowego muru. To właśnie budowanie tej

<sup>73</sup> Liv. 23.15.1: *et ad mare proxime Neapolim descendit, cupidus maritimi oppidi potiundi, quo cursus nauibus tutus ex Africa esset.*

<sup>74</sup> Liv. 23.15.2: *ceterum postquam Neapolim a praefecto Romano teneri accepit – M. Iunius Silanus erat, ab ipsis Neapolitanis accitus – Neapoli quoque sicut Nola omissa petit Nuceriam.*

<sup>75</sup> Liv. 23.15.1.

<sup>76</sup> Liv. 23.15.3-6.

<sup>77</sup> Liv. 25.11.1.

<sup>78</sup> Liv. 24.20.9.

<sup>79</sup> Liv. 25.11.9.

<sup>80</sup> Liv. 25.11.2-3.

konstrukcji miało na celu główne działanie psychologiczne, w myśl którego Kartagińczyk liczył na sprowokowanie Rzymian do działań ofensywnych. Ich atak na posterunki pilnujące wykonywanych robót wiązał się z zasymulowaniem przez Kartagińczyków odwrotu<sup>81</sup>, zaś ten miał w istocie zachęcać przeciwnika do opuszczania bezpiecznych miejsc. W ostatecznym rozrachunku przygotowaną akcją miała zniweczyć odsiecz, która nadeszła na pomoc Rzymianom z pobliskiego Metapontu<sup>82</sup>. Chociaż akcja ta nie przebiegła do końca tak, jak zamierzał Hannibal, to jednak aranżowane działania stanowiły propagandowy wymiar. W zamyśle miały być bowiem obserwowane przez rzymskich sprzymierzeńców, a kroki podejmowane przez Hannibala do pewnego stopnia miały na celu ośmieszenie Rzymian.

## Konkluzja

Propaganda Hannibala oparta o slogan wolności (*ἐλευθερία*) wobec miast Italii skorelowana była z wizerunkiem najeźdźcy, który kreował siebie na oswobodziciela mieszkańców tamtejszych ośrodków. Ponieważ źródła antyczne upatrywały sukcesu Hannibala w zerwaniu przyjaźni (*amicitia*) sprzymierzeńców z Rzymem, wykreowany obraz działań kartagińskich przyporządkowany został tej tezie. Początkowe sukcesy kartagińskiego dowódcy – spektakularne zwycięstwa odniesione w wojnie błyskawicznej przekładały się na postawę sprzymierzeńców rzymskich, którzy wykazywali otwartość wobec najeźdźcy, systematycznie przez niego wspieraną poprzez zapewnienia, że walczy on jedynie z Rzymianami o wolność Italii. Bezsprzecznie impet działań dyplomatycznych z lat 218–215 p.n.e. pozostawił trwałe piętno na relacjach społecznych Półwyspu Apenińskiego, co nie oznaczało jednak, że w trakcie przewlekającego się konfliktu, przynajmniej do roku 210 p.n.e., Hannibal nie liczył już na możliwości osiągnięcia korzyści politycznych przy pomocy modyfikacji dotychczasowych metod. Mimo że końcowy etap drugiej wojny punickiej charakteryzował się stopniowym redukowaniem znaczenia armii kartagińskiej przebywającej w Italii, co w ostatecznym rozrachunku nie sprzyjało składaniu obietnic ośrodkom Italii, to jednak część sprzymierzeńców rzymskich nie zamykała się na kartagiński głos. Jeśli bowiem jeszcze w latach 205–203 p.n.e. Magon prowadził operacje na wybrzeżu Liguryjskim<sup>83</sup>, a według jednego z wariantów źródłowych miał on w roku 202 p.n.e. wciąż pozostawać na terenie Italii<sup>84</sup>, a na dodatek po zakończeniu wojny na terenie Italii działał jeszcze Kartagińczyk Hamilkar, który odbył wyprawę wraz

<sup>81</sup> Liv. 25.11.4

<sup>82</sup> Liv. 25.11.13.

<sup>83</sup> M. Wolny, *Studia nad statusem i kompetencjami dowódców kartagińskich w okresie przewagi Barkidów (237–201 p.n.e.)*, wyd. drugie, Oświęcim 2016, s. 239.

<sup>84</sup> Cass. Dio 18 fr. 58; Zon. 9.13; por. T. Friedrich, *Biographie des Barkiden Mago. Ein Beitrag zur Kritik des Valerius Antias*, Wien 1880, s. 42–45; K. Geus, op. cit., s. 62.



z Magonem i pozostał niezauważony na tych terenach, to zapewne działo się tak dlatego, że istniały ku temu społeczne przesłanki. Chociaż Hamilkar zachowywał się spokojnie, to jednak fakt, że jego aktywność nie została wykryta<sup>85</sup> i pozostawała po roku 202 p.n.e. w stadium działań partyzanckich<sup>86</sup>, wydaje się świadczyć, iż jakość przyjaźni (*amicitia*) sprzymierzeńców z Rzymem pozostawiała nadal sporo do życzenia. Kompleksowa obserwacja wydarzeń lat 218–210 p.n.e. rozgrywających się w Italii upewnia, że w istocie nastąpiło nadwątlenie spójności federacji italskiej przy zaangażowaniu szeregu metod, w tym także propagandy wolnościowej. Lektura przekazów literackich, szczególnie pracy Liwiusza, upewnia, że metody, przy pomocy których Kartagińczyk lansował propagandę wolnościową, w dużej mierze zależały od zastanych okoliczności i skorelowane były z obserwacją dynamiki sytuacji w Italii. Aktywność kartagińskiego dowódcy opierała się na ekonomicznym podejściu do gospodarowania własnym potencjałem militarnym, dlatego działania propagandowe oparte o *ἐλευθερία* wychodziły naprzeciw tym zamierzeniom. Kiedy metody te stawały się zawodne, działający w Italii Kartagińczycy coraz częściej uciekali się do osobliwego kreowania zapotrzebowania na wolność przy pomocy strachu.

## Bibliografia

- Bellen H., *Metus Gallicus – Metus Punicus. Zum Furchtmotiv in der römischen Republik*, Stuttgart 1985.
- Brizzi G., *Metus Punicus. Studi e ricerche su Annibale e Roma*, Bologna 2011.
- Costabile F., *I <principes Locrensium> e l'atteggiamento filoromane delle aristocrazie italiote nella tradizione liviana (216–205 a. C.)*, „Historica” 1977, nr 30.
- De Sanctis G., *Storia dei Romani*, vol. III, 2, Torino 1916.
- Ehrenberg V., *Maharbal no. 2*, „Realencyclopädie der classischen Altertumwissenschaft” 14.1, Stuttgart 1928.
- Erskine A., *Hannibal and The Freedom of The Italians*, „Hermes” 1993, nr 121.
- Ferrary J.-L., *Philhellenisme et imperialisme: aspects idéologiques de la conquête romaine du monde hellénistique*, Rome 1988.
- Friedrich T., *Biographie des Barkiden Mago. Ein Beitrag zur Kritik des Valerius Antias*, Wien 1880.
- Geus K., *Prosopographie der literarisch bezeugten Karthagern*, Leuven 1994.
- Girod M.R., *Rhétorique et histoire chez Tite Live*, w: *Colloque sur la rhétorique*, ed. R. Chevallier, Paris 1979.
- Goldsworthy A., *The Punic Wars*, Cassell 2000.

<sup>85</sup> Dio. Cass. 18 fr 58.5; Zon. 9.15.

<sup>86</sup> M. Wolny, *Amilcare – L'ultimo partigiano in Italia* [w przygotowaniu].

- Halkin L., *Hannibal ad portas!*, „Les Etudes Classiques” 1934, nr 3.
- Hoyos D., *Maharbal's Bon Mot: Authenticity and Survival*, „Classical Quarterly” 2000, nr 40.
- Hoyos D., *Hannibal's Dynasty: Power and Politics in the Western Mediterranean 247–183 B.C.*, London 2003.
- Jones A.H.M., *The Greek City*, Oxford 1940.
- Kolb A., *Army and Transport*, [w:] *The Roman Army and Economy*, ed. P. Erdkamp, Amsterdam 2002.
- Kukofka D.A., *Südtalien im Zweiten Punischen Krieg*, Frankfurt am Main 1990.
- Laurenzi L., *Perchè Annibale non assediò Roma. Considerazioni archeologiche*, [w:] *Studi Annibalicci. Atti del Convegno svoltosi a Cortona – Tuoro sul Trasimeno – Perugia (ottobre 1961)*, Cortona 1964.
- Lazenby J.F., *Was Maharbal Right*, [w:] *The Second Punic War. A Reappraisal*, eds. T. Cornell, J.F. Lazenby, P. Sabin, London 1996.
- Levene D.S., *Livy on the Hannibalic War*, Oxford 2012.
- Lévêque P., *Pyrrhos*, Paris 1957.
- Ligt de L., *Roman Manpower and the Recruitment During the Middle Republik*, [w:] *A Companion to the Roman Army*, ed. P. Erdkamp, Blackwell 2007.
- Linderski J., *Si vis pacem, para bellum: Concepts of Defensive Imperialism*, [w:] *The Imperialism of Mid-Republican Rome*, ed. W.V. Harris, Rome 1984.
- Lipiński É., *Maharbal no. 5*, [w:] *Dictionnaire de la civilisation phénicienne et punique*, ed. É. Lipiński, Brepols 1992.
- Lomas K., *Rome, Latins and Italians in the Second Punic War*, [w:] *A Companion to the Punic Wars*, ed. D. Hoyos, Blackwell 2011.
- MacDonald E., *Hannibal a Hellenistic Life*, London 2015.
- Magie D., *Roman Rule in Asia Minor*, vol. 2, Princeton 1950.
- Miles R., *Carthage Must be Destroyed. The Rise and Fall of an Ancient Mediterranean Civilization*, Allen Lane 2010.
- Mommsen T., *Römische Geschichte*, Bd. I – *Bis zur Schlacht von Pydna*, Berlin 1856.
- Nawotka K., *Freedom of Greek Cities in Asia Minor in the Age of Alexander the Great*, „Klio” 2003, nr 85.
- Petzold K.-E., *Die Eröffnung des zweiten römisch-makedonischen Krieges. Untersuchungen zur spätannalistischen Topik bei Livius*, Berlin 1940.
- Preaux C., *La monde hellénistique: la Grèce et l'Orient (323–146 av. J.-C.)*, vol. I, Paris 1978.
- Rich J., *Fear, Greed and Glory: The Causes of Roman War-Making in the Middle Republic*, [w:] *War and Society in the Roman World*, eds. J. Rich, G. Shipley, London–New York 1993.
- Salmon E.T., *The Strategy of the Second Punic War*, „Greece and Rome” 1960, nr 7.
- Sandberger F., *Prosopographie zur Geschichte des Pyrrhos*, Stuttgart 1970.
- Schmitt T., *Hannibals Siegeszug. Historiographische und historische Studien vor allem zu Polybios und Livius*, München 1991.

- Ślapek D., *Metus Spartacius? A Gladiatorial Episode at the Beginning of the 2<sup>nd</sup> Civil War in Rome (January, 49 BC)*, [w:] *Spartacus. History and Tradition*, ed. D. Ślapek, Lublin 2018.
- Sonnabend H., *Pyrrhos und die 'Furcht' der Römer vor dem Osten*, „Chiron” 1989, nr 19.
- Stähelin F., *Kineas no. 3*, RE 11.1, Stuttgart 1921.
- Stanton G.R., *Cunctando restituit rem. The Tradition about Fabius*, „Antichithon” 1971, nr 5.
- Walbank F.W., *A Historical Commentary on Polybius*, vol. I, Oxford 1957.
- Werner R., *Das Problem des Imperialismus und die römische Ostpolitik im 2. Jahrhundert v. Chr.*, „Aufstieg und Niedergang der römischen Welt”, Teil I, eds. H. Temporini, W. Haase, Berlin 1972.
- Wolny M., *Przemówienia Hannibala do wojsk w roku 218 p.n.e. – prawda o relacjach wodza z żołnierzami czy wymysł antycznej historiografii?*, „DO-SO-MO (Fascicula Classica)” 2002–2003, t. 4–5.
- Wolny M., *Hannibal w Italii (218–217 p.n.e.)*. *Studia nad uwarunkowaniami początkowych sukcesów kartagińskich*, Olsztyn 2007.
- Wolny M., *Studia nad statusem i kompetencjami dowódców kartagińskich w okresie przewagi Barkidów (237–201 p.n.e.)*, wyd. drugie, Oświęcim 2016.
- Wolny M., *Metus Pyrrhicus. Rzeczywistość i historiografia*, „Studia Antiquitatis et Medii Aevi Incochantis” 2019, nr 21.
- Wolny M., *Kartagińskie oblężenia Kasylinum (216/215 p.n.e.) – rzeczywistość historyczna a arкана antycznych przekazów literackich*, „Echa Przeszłości” 2020, t. XXI/1.
- Wolny M., *Spartacus ipse in primo agmine fortissime dimicans quasi imperator occisus est. Uwagi dotyczące pracy: Spartacus. History and Tradition*, ed. D. Ślapek, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2018, ss. 294+il., „Res Historica” 2021, nr 52.
- Wolny M., *Equitum peditumque idem longe primus erat. Uwagi o sprzęcie oblężniczym Hannibala*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 2022, t. 67, nr 2.
- Wolny M., *Amilcare – L'ultimo partigiano in Italia* [w przygotowaniu].
- Zecchini G., *Polybios zwischen metus hostilis und nova sapientia*, „Tyche” 1995, nr 10.
- Zecchini G., *Annibale prima e dopo il Trasimeno: alcune osservazioni*, „Rivista Storica Antichita” 2003, nr 33.
- Zimmermann K., *Hannibal ante portas: Warum verzeichtete Hannibal 216 v. Chr. auf den March auf Rom?*, [w:] *Vincere Scis, Victoria Uti Nescis. Aspekte der Rückschauverzerrung in der Alte Geschichte*, ed. K. Brodersen, Berlin 2008.
- Zimmermann K., *Roman Strategy and Aims in the Second Punic War*, [w:] *A Companion to the Punic Wars*, ed. D. Hoyos, Blackwell 2011.

**Freedom According to Hannibal. A Historiographic Account of Carthaginian Policy Towards Ancient Italian Cities (218–210 BCE)**

**Summary:** The article attempts to reconstruct the mechanisms underlying Carthage's attempts to promote the Hellenic freedom propaganda in Italian cities between 218 and 210 BCE, when the Carthaginians were still able to score a victory over Rome. According to ancient historical sources, Hannibal's success was rooted in breaking the friendship (*amicitia*) between the allies and Rome, and the narrative surrounding Carthaginian operations was subjugated to this hypothesis. Therefore, the article analyzes the effectiveness of the freedom propaganda (ἐλευθερία) in Italian cities. Based on the events of 218–210 BCE, the author concludes that Hannibal's actions (including the freedom propaganda) had undermined the political cohesion of the Italian Federation. The methods used by Hannibal to promote the freedom propaganda were largely dependent on circumstances and observations of current affairs in Italy. Hannibal relied on a strictly economic approach in managing his military forces, and these goals were achieved by promoting ἐλευθερία. When the freedom propaganda proved to be ineffective, Carthaginians resorted to fear-evoking measures in Italy to create the demand for liberty.

**Keywords:** ancient historiography, Second Punic War, Hannibal, ἐλευθερία, Italian cities